



ZARZĄD KOŚCIOŁA

Warszawa, dnia 28 lipca 2021 roku

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE FAŁSZYWEGO DYPLOMU ADWENTYSTYCZNEJ UCZELNI

W związku z opublikowaniem w dniu 28 lipca br. przez Onet.pl artykułu Łukasza Cieśli pt. Afera z fałszywymi dyplomami. W tle Lewandowski, Milik i inni znani piłkarze oraz przez stronę Super Ekspres Sport artykułu pt. Afera dyplomowa z piłkarzami kadry: W tle Lewandowski i inne gwiazdy, w których pojawia się informacja jakoby piłkarz Jacek Góralski miał za pieniądze uzyskać fałszywy dyplom licencjacki z teologii adwentystycznej na Wyższej Szkole Teologiczno-Humanistycznej im. Michała Beliny-Czechowskiego w Podkowie Leśnej (WSTH), należącej do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP – z upoważnienia przewodniczącego Kościoła pastora Ryszarda Jankowskiego oświadczam, co następuje:

1. Za rektor WSTH dr Anną Słonecką-Polok powtarzamy, że Jacek Góralski nie był nigdy studentem WSTH, co oznacza, że nie ukończył kierunku teologii adwentystycznej, ani nie pisał i nie obronił w WSTH pracy licencjackiej. Pracy tej nie ma też w uczelnianej bibliotece ani innych uczelnianych archiwach.
2. Podejrzany w sprawie Zbigniew D. nie był nigdy pracownikiem naukowym ani współpracownikiem WSTH. Był natomiast kanclerzem jednej z prywatnych łódzkich uczelni, z którą WSTH podjęła w 2009 roku w dobrej wierze współpracę naukowo-dydaktyczną, w ramach której zobowiązała się do prezentowania swoim studentom oferty edukacyjnej owej łódzkiej uczelni, a uczelnia ta do przyjmowania absolwentów WSTH



ZARZĄD KOŚCIOŁA

na studia II stopnia. Uczelnia ta wynajmowała również WSTH swoje pomieszczenia na prowadzenie w Łodzi przez WSTH punktu konsultacyjnego dla studentów WSTH. Wszelkie kontakty między uczelniami zakończyły się ostatecznie w 2016 roku.

3. Z powyższego wynika, że podejrzany Zbigniew D., jako pracownik owej łódzkiej uczelni, mógł mieć dostęp do dyplomów absolwentów WSTH, którzy zdecydowali się kontynuować naukę na jego uczelni.
4. Ponieważ nikt z władz naszego Kościoła, ani WSTH nie widział dyplomu Jacka Góralskiego nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy został sporządzony na nielegalnie pozyskanym oryginale dyplomu, czy jest fałszerstwem od początku do końca, czyli od blankietu dyplomu przez pieczętki po podpisy.
5. Kościół i władze WSTH mają nadzieję na szybkie wyjaśnienie tej sprawy w ramach toczącego się dochodzenia oraz wyrażają gotowość do wszelkiej koniecznej współpracy w tym zakresie z organami ścigania.

Andrzej Siciński

dyrektor Sekretariatu Spraw Publicznych i Wolności Religijnej
przy Zarządzie Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP